

CIOCIA RIYA – SŁUCHANIE DO MODUŁU PL 1

Święta w Polsce spędziłam dwa razy. Mieszkałam tam osiem lat, ale tak często jak tylko mogłam, wracałam w tamtym okresie do domu, do Indii. W tym roku też lecę do Polski, więc to będą moje trzecie święta tam! Tak bardzo zachwalałam Polskę, że moja młodsza siostra też postanowiła się tam przeprowadzić. Poznała tam Polaka, Marka. Parę tygodni temu urodziła im się córeczka, więc tak naprawdę lecę poznać swoją siostrzenicę.

To co najbardziej podobało mi się w świętach w Polsce, to stawianie rodziny na pierwszym miejscu w tym czasie. Wszyscy ekscytują się tym, że będą w rodzinnym domu. Kogo nie pytałam, wszyscy zawsze opowiadali o spotkaniach z bliskimi: z dziadkami i rodzicami, ale też kuzynami, ciotkami i wujami, a także przyjaciółmi. To czas, który spędza się z kimś.

Poza tym, uwielbiam polskie jedzenie. Wszystkie potrawy wigilijne, które próbowałam były wyśmienite. Najbardziej smakowała mi zupa grzybowa, taka z odrobiną śmietanki. Pycha! Poza tym, uwielbiam pierogi i barszcz z uszkami.

W Polsce mieszkałam we Wrocławiu. Wrocław jest przepiękny na co dzień, ale w okresie świąt wygląda wprost magicznie! Całe miasto zostaje udekorowane, zwłaszcza Rynek. Wszędzie migoczą kolorowe światełka ułożone w bombki, śnieżynki, czy gwiazdki. W tym czasie, kiedy jest ciemno, zimno i ponuro, takie dekoracje sprawiały, że od razu czułam się radośniejsza i pozytywniej nastawiona do życia, a wychodzenie z domu po zmroku było przyjemnością.

Wielu ludzi tego nie wie, ale Indie są świeckim krajem. Oznacza to, że każdy ma prawo wyboru religii, którą chce wyznawać. Nie ma państwowej religii, a wszystkie wyznania są traktowane równo. Nie jestem chrześcijanką, ale dzięki temu miałam szansę poznać różne religie i ich najważniejsze święta. Świętowałam Boże Narodzenie tak samo jak świętowałam najważniejsze święta hinduskie, islamskie, czy buddaistyczne. Boże Narodzenie jest obchodzone hucznie w Indiach. Dekorujemy na święta choinki, tworzymy dekoracje z lampek i gwiazd. Tego dnia gotujemy, pieczemy i świętujemy w domu ze swoją rodziną. Odwiedzamy też kościoły, które są zawsze pięknie przystrojone. Ulice i witryny sklepowe także są przystrojone. Tak więc, naprawdę, wygląda to bardzo podobnie do świąt w Polsce. Największa różnica kryje się w tym, że w Polsce prawie wszyscy są katolikami i Boże Narodzenie jest właściwie najważniejszym świętem w roku. Atmosfera świąt jest przez to o wiele silniejsza w Polsce.

Niektórzy dziwią się, że obchodzę Boże Narodzenie chociaż nie jestem katoliczką, ale dla mnie nie ma w tym nic dziwnego. W ten sposób okazujemy szacunek wszystkim religiom. Boże Narodzenie jest obchodzone nawet w szkołach. Dzieci szykują szkolne przedstawienia, w których pokazują historię Marii, Józefa i innych świętych. W klasach organizowane są świąteczne przyjęcia, czasem jeden z nauczycieli przebiera się za Świętego Mikołaja i rozdaje dzieciom słodycze. Obchodzimy Wigilię w pracy, na przyjęciach z przyjaciółmi i w domu z rodziną. Śpiewamy tego dnia, jemy i świętujemy... Więc, naprawdę, jest bardzo podobnie!